# WSPÓLNOTA

GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ

NUMER 4 (45) KWIECIEŃ 2003

GAZETA BEZPŁATNA

WSZYSTKO DLA POLSKI!

ISSN 1508-3012


**ZAMIAST INTEGRACJI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ – FEDERACJA POLSKO-CZESKO-SŁOWACKA**

## Z NARODOWEJ TRYBUNY...

**Bolesław Tejkowski**

Uczestniczyłem 6 kwietnia w ogólnopolskiej naradzie Komitetu Obrony Polskiej Ziemi "Placówka", zaproszony przez jego Przewodniczącego Ryszarda Majewskiego - rolnika z Goślinowa pod Gnieznem, działacza społecznego, żarliwego polskiego patriotę.

Przez 6 godzin 200 osób, głównie rolników z całego Kraju obradowało w Gnieźnieńskim Muzeum Początków Państwa Polskiego jak uniknąć końca Państwa Polskiego, czym byłoby dla Polski włączenie do Unii Europejskiej.

Ta niezwykle cenna i mądra narada, przepojona troską o losy Polski, świadczy o wzroście świadomości Polaków coraz lepiej orientujących się w zagrożeniach płynących ze strony Unii Europejskiej. Uczestnicy narady zamanifestowali niezłomną wolę przeciwstawienia się integracji Polski z unijnym imperium. Największym osiągnięciem narady było wytworzenie jednoczącej uczestników atmosfery życzliwości i odpowiedzialności za wspólne dobro, jakim jest Polska. Obowiązująca na naradzie zasada jedności była wyrażana koniecznością jednoczenia się wszystkich Polaków i polskich ugrupowań przeciwko Unii Europejskiej, zaniechania wszelkich sporów i wzajemnych oskarżeń oraz osobistych ambicji.

**"Polacy jednością silni!"** – tak można oddać ducha narady gnieźnieńskiej i jej przesłanie do Narodu Polskiego. Tylko zjednoczenie wszystkiego co polskie i antyunijne może doprowadzić i doprowadzi do odrzucenia w referendum integracji Polski z niszczącą nas Unią Europejską.

To bardzo dobrze, że na czele oddolnego ruchu antyunijnego stają rolnicy. Są bowiem najbardziej zagrożeni w przypadku włączenia Polski do Unii Europejskiej, a wraz

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2

## UNIA EUROPEJSKA A MŁODZIEŻ POLSKA

Rząd mniejszościowy SLD i UP Leszka Millera wykorzystuje pieniądze polskich podatników do prowadzenia nachalnej propagandy prounijnej w szkołach i przedszkolach. Zdesperowani rodzice wszelkimi sposobami próbują bronić swoje dzieci przed agresywnym praniem mózgów. Szkolne władze mają jednak potężnych opiekunów: ministerstwo edukacji i kuratoria oświaty.

"‚‚Jak wyobrażam sobie udział mojej rodziny w referendum dotyczącym członkostwa Polski w Unii Europejskiej?" , "Europa w szkole", "Moja szkoła w Unii Europejskiej", "Unia Europejska – Młodzi głosują" to typowe tematy narzucane dyrekcjom szkół i przedszkoli przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu oraz Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. Na prounijną propagandę Ministerstwo przeznaczyło ponad 24,5 milionów złotych i to w kraju, gdzie nie ma pieniędzy na gwarancje rządowe dla upadających

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 5

KWIECIEŃ - MIESIĄCEM PAMIĘCI NARODOWEJ

## PAMIĘCI ZAMUROWANYCH ŻYWCEM

Żadne opisy, nawet najwybitniejszych piór, żadne słowa nie są w stanie oddać grozy lat okupacji i ogromu zbrodni, jakich dokonywał naród niemiecki w XX wieku, wieku cywilizacji i kultury na Polakach i innych narodach podbitej Europy. W dziejach wojny totalnej, jaką ostatnio prowadzili Niemcy przeciw całemu cywilizowanemu światu, poznaliśmy całą ohydę niemieckiej duszy. Poznaliśmy za późno. I za to spóźnienie zapłaciliśmy najszlachetniejszą krwią polską. Krzyżacko-nazistowski gad upokarzał, chłostał, deptał swą straszliwą obłędną brutalnością, gwałcąc wszystkie prawa ludzkie na świecie.

Na przełomie 1939/40 roku szał dziczy niemieckiej dosięgnąć zenitu. Polaków mordowano tysiącami. Z przepełnionych więzień wywożono nas nocami i o zmierzchu, a nawet w biały dzień, do przygotowanych mogił w lasach, lub rozstrzeliwano na miejscu na więziennych dziedzińcach, znęcając się nad ofiarami z sadyzmem, nie mającym sobie równego.

Rozpoczęły się również masowe deportacje do niemieckich obozów zagłady. Niemieckie zbiry nie oszczędzały nikogo i nigdzie. Zabijano mężczyzn i kobiety, dzieci i starców. Zabijano rolni-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 3

**Upamiętnienie miejsca niemieckich egzekucji mieszkańców Mokotowa w sierpniu 1944**

## To nie nasza wojna i nie w naszym imieniu

„Podobnie jak przez cały XX wiek, tak i w obecnym stuleciu źródłem wszystkich zbrojnych konfliktów międzynarodowych jest imperializm. Różnica polega tylko na tym, że o ile poprzednio główne zagrożenie dla światowego pokoju stanowił imperializm niemiecki, o tyle dzisiaj takim zagrożeniem jest hegemonizm amerykański."

Te słowa jednego z delegatów celnie oddają atmosferę obrad **Europejskiego Forum Pokoju,** jakie obradowało w Pradze czeskiej w dniach 21-23 marca br. Nie chodziło przy tym o żaden „anty-amerykanizm", ale - jak to niejednokrotnie podkreślano - o „anty-bushyzm".

Pierwszego dnia odbyło się posiedzenie Prezydium Forum, w którym wzięło udział kilkudziesięciu przedstawicieli ruchów pokojowych tak z Zachodu, jak i ze Wschodu Europy. Było to spotkanie bardzo reprezentatywne. Byli na nim delegaci z Niemiec, Austrii, Włoch, Grecji, Szwajcarii (drugiego dnia także z W. Brytanii i USA) oraz licznych państw słowiańskich - Czech, Słowacji, Rosji, Ukrainy, Białorusi, Bułgarii, Serbii i Czarnogóry. Ze strony Polski uczestniczyli prof. Stefan Leder, który był jednocześnie przedstawicielem IP-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 4

WSPÓLNOTA
GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ
GAZETA BAZPŁATNA WSZYSTKO DLA POLSKI! ISSN 1508-3012

# Z NARODOWEJ TRYBUNY...

**Bolesław Tejkowski**

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

z nimi zagrożona jest sama podstawa wyżywienia i bytu Narodu. Nie potrzeba było integrować Polski z Unią Europejską, aby umożliwić jej zawłaszczenie większości polskich fabryk, banków i obiektów handlowych oraz znacznej części popegieerowskiej ziemi. Wystarczyła do tego złodziejska prywatyzacja polskiej własności państwowej, która bezprawnie i za bezcen stała się prywatną własnością unijnych kapitalistów. Ale wydarcie polskim rolnikom ziemi wymaga wcielenia Polski do Unii Europejskiej. Tego poza Unią nie da się zrobić. Dlatego Zachodowi tak bardzo zależy na wciągnięciu nas do Unii, bo zależy mu na skolonizowaniu polskiej ziemi. Obowiązujące w Unii prawa zmuszą Polskę do masowej wyprzedaży ziemi obcokrajowcom.

Na 2,1 miliona polskich gospodarstw rolnych, Unia Europejska planuje zlikwidowanie 1,7 miliona gospodarstw i przeznaczenie ich do wykupu przez Niemców, Holendrów i innych przedstawicieli "wyższej rasy i cywilizacji" zachodniej. Zatem z 10 milionów Polaków żyjących z rolnictwa, Unia chce wyrugować z ziemi 8 milionów. Będą oni zmuszani do opuszczania Polski lub do osiedlania się wokół dużych miast w specjalnie budowanych slamsach dla bezrobotnych. Są już na ten temat przeprowadzane poufne narady z zaufanym kierownictwem wybranych miast wojewódzkich.

Aby szybciej można było zlikwidować 1,7 miliona polskich gospodarstw rolnych, nie przyzna im się wcale albo przyzna co najwyżej 25% dopłat stosowanych w Unii Europejskiej. Wtedy ich produkty będą 2-3 razy droższe od w pełni dotowanych produktów zachodnich. Nie mając zbytu na swój towar, gospodarstwa te będą musiały zbankrutować i oddać ziemię "wydajniejszym" przybyszom z Zachodu.

Już teraz przygotowuje się rolników do masowych bankructw przez zaniżanie limitów produkcyjnych i cen skupu płodów rolnych lub całkowite blokowanie skupu. Tymczasem ponad 6 milionów Polaków głoduje. Rolników protestujących przeciwko Unii Europejskiej policja bije po faszystowsku. Jest to jedna z metod tępienia przez **ess**eldowską władzę poglądów przeciwnych integracji Polski z Unią Europejską.

W okresie przystosowawczym do Unii Europejskiej produkcja przemysłowa i rolna zmalała. Zmaleje liczba rolników żywiących Naród. A co nam wzrosło, poza bezrobociem i bezdomnością? Wzrosło nam 5-krotnie pogłowie urzędników, których wygórowane płace, luksusowe siedziby i elektroniczne oprzyrządowanie kosztują podatnika 10 razy więcej, niż dawniej.

Jest jeszcze jedna ważna sprawa, która jak ognia każe nam unikać Unii Europejskiej. Sprawą tą jest tajna polityka odwetowa Niemiec, które przez wciągnięcie Polski do Unii Europejskiej chcą przejąć nasze Ziemie Zachodnie i Północne. Takie możliwości daje im unijne prawo, które uznaje na tych terenach niemiecką własność sprzed 1939 roku. **Ess**eldowska władza dobrze o tym wie i takie ustępstwa wobec Niemiec potajemnie poczyniła.

Zdewastowane przez zagranicznego "inwestora" infrastruktura Huty Warszawa

W tej sytuacji jest tylko jedna odpowiedź Polaków w nadchodzącym referendum – **Nie chcemy integracji Polski z Unią Europejską!** Jest ona bowiem globalistycznym imperium o charakterze antypolskim, antynarodowym, niszczącym ludzi pracy, mającym w zamiarze likwidację Narodu i Państwa Polskiego!

Nie wystarczy odrzucić integrację z Unią Europejską, ale trzeba też odsunąć od władzy obecną elitę polityczną, która nie ma już chyba nic wspólnego ani z polskością ani z demokracją ani ze sprawiedliwością społeczną. Ale żeby tych ludzi pozbawić władzy, trzeba koniecznie odrzucić Unię Europejską. Wraz z odejściem Unii odejdą jej **ess**eldowscy i popi**ss**owscy lokaje.

Nowa władza, wyłoniona z takich Polaków jak działacze "Placówki", musi zacząć od prawnego zakazu wyprzedaży obcokrajowcom polskiej ziemi. **Ziemia polska jest tylko dla polskich obywateli!** Tak jest w Izraelu – ulubionym Państwie wielu ludzi rządzących Polską. Tak jest w Danii, Szwajcarii i niektórych innych Państwach Europy oraz niemal wszystkich Państwach Azji. Nowa władza musi również zakazać wyprzedaży obcokrajowcom jakichkolwiek polskich obiektów gospodarczych. Konieczne będzie natychmiastowe zwiększenie produkcji rolnej i przemysłowej, zmniejszona na polecenie Unii Europejskiej. Wymaga to odnowienia i wzmożenia handlu z Rosją, Ukrainą i pozostałymi Państwami słowiańskimi. Samodzielny rozwój Polski wymagać będzie przeznaczenia 25% budżetu Państwa na inwestycje produkcyjne dające miejsca pracy. Tylko w ten sposób możemy znieść bezrobocie i bezdomność i doprowadzić do upowszechnienia dobrobytu. Dla Polski nie stanowi to problemu, bowiem pod względem bogactw naturalnych należymy do najbogatszych Państw Europy. Problemem zasadniczym jest to, kto rządzi Polską i komu te dobra służą. Przykładem jest polskie rolnictwo, które może wyżywić ponad 80 milionów ludzi. Dlatego Unia Europejska je niszczy jako konkurencyjne.

I po co nam Unia Europejska? Tylko po to, by Polaków okraść, a Polskę zlikwidować!

Nam potrzebna jest Polska samodzielna, rządzona przez Polaków, rozwijająca się mocą własnych nieprzebranych bogactw materialnych i mocą ducha przejawiającego się w wielkich zdolnościach i pracowitości Polaków.

Narada nie zapomniała o cierpieniach Irakijczyków. Potępiła amerykańsko - brytyjsko -australijską agresję na Irak, w którą wbrew opinii Narodu włączono również polskich żołnierzy.

Kiedy uczestnicy narady śpiewali na rozpoczęcie "Jeszcze Polska nie zginęła...", a na zakończenie "Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród...", miało się wrażenie, że jest to obiegające Polskę wici wzywające do boju – aż się rozpadnie w proch i w pył krzyżacka czyli unijna zawierucha!

**Bolesław Tejkowski,**
**Przewodniczący Polskiej Wspólnoty Narodowej**

# Przyjaciele, Bracia!

Pozwólcie mi na małą uwagę o tym, co nas łączy i co jest jednym z podstawowych źródeł dumy naszych narodów.

Imperialistyczny Zachód za pośrednictwem swoich piątych kolumn wewnątrz naszych krajów usiłuje osłabić poczucie godności naszych słowiańskich narodów, przez to, że szkaluje ich historie i wszystko co osiągnęły. Te właśnie sługusy Zachodu starają się przesłonić nam mgłą fakt, że oprócz uczuć braterskiej przynależności łączy nas także jedna wielka moralna wartość.

Wszystko, co osiągnęły nasze słowiańskie narody - a nie jest tego mało – to, jakie miejsce zajęły w światowej ekonomice, jaki poziom życia osiągnęły, jak się rozwinęły z zacofanych krajów rolniczych w kraje przemysłowo dojrzałe, to wszystko, co nasze słowiańskie narody zbudowały, jest wyłącznie naszym własnym dorobkiem, rezultatem naszego własnego wysiłku.

Nie jest to rezultat niezmiernych bogactw naturalnych, nie jest to rezultat ujarzmienia narodów, nie jest to rezultat grabieży cudzych źródeł, nie jest to rezultat wyzyskiwania przez drapieżny kapitał finansowy, nie jest to rezultat utrzymywania nierównych warunków w światowym handlu, nie jest to rezultat wojen ani zagrażania siłą. Jest to rezultat wyłącznie rzetelnej pracy, naszych usiłowań o pokojowe współżycie narodów i starań o stosunki braterskiej współpracy, które to zasady leżą nam na sercu i dziś.

Trzeba intensywnie przypominać naszej młodzieży i wielu zaślepionym zachodnią propagandą członkom naszych narodów, aby szanowali te niewątpliwe wartości i nie zaprzedawali narodowego honoru za ułudę blichtru konsumpcyjnego społeczeństwa.

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 5

WSPÓLNOTA
GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ
GAZETA BEZPŁATNA WSZYSTKO DLA POLSKI! ISSN 1508-3012



## KWIECIEŃ - MIESIĄCEM PAMIĘCI NARODOWEJ

# PAMIĘCI ZAMUROWANYCH ŻYWCEM

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

ków, robotników i inteligentów. Wystarczyło, że byli Polakami.

Ze szczególną zaciętością tropiono i likwidowano polską inteligencję, żywioł najbardziej dla Niemców niebezpieczny. Eliminacja polskich elit narodowych przybrała rozmiary nie mające żadnego precedensu w dotychczasowych dziejach cywilizacji europejskiej. Perfidię naszych zachodnich sąsiadów mogliśmy poznać podczas realizacji wymyślonych przez nich barbarzyńskich akcji, jak Intelligenzaktion, mającą na celu eksterminację przywódców polskości oraz Aktion zur Zerschlagung der polnisch - katholischen Kirche in Polen, czyli akcję rozbicia polsko - katolickiego Kościoła w Polsce.

Nastąpiły masowe aresztowania wśród duchowieństwa polskiego i wywózki księży do niemieckich obozów zagłady. Odebrano nam wszystko. Wolność, człowieczeństwo, szkoły i kościoły. W ten sposób chciano z nas uczynić parobków i traktować według użyteczności i potrzeb „ubermenschów". Resztę zamierzano wytępić jak rzecz nie przynosząca korzyści. Ludność polska miała zniknąć z powierzchni ziemi, spopielona w krematoryjnych piecach, zakatowana w niemieckich mordowniach, rozstrzeliwana w ulicznych egzekucjach, dziesiątkowana głodem i chorobami. Niezbite dowody tych antyludzkich i antypolskich zamysłów dają nam rozliczne miejsca zagłady: Sztutowo, Majdanek, Oświęcim, a także obóz karny w Działdowie. Straflager Soldau, jak ten przedsionek piekła nazwali Niemcy, urządzono w Działdowie, na terenie dawnych koszar Wojska Polskiego. Po kampanii wrześniowej koszary służyły jako prowizoryczny obóz jeniecki dla żołnierzy polskich po kapitulacji twierdzy Modlińskiej. Następnie utworzono tu obóz przesiedleńczy, a w końcu obóz karny. Znalazła się tam liczna, pięćdziesięcioosobowa grupa polskich kapłanów z diecezji płockiej.

Aresztowani w pierwszych dniach marca 1941 roku poddawani byli szczególnie wyrafinowanym metodom torturowania. Wśród nich był arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski oraz biskup Leon Wetmański. Obu zakatowano w piwnicach obozowej komendantury. Niemieckie wyuzdanie w zbrodniach przekraczało najśmielsze wyobrażenia o ludzkim bestialstwie. Szczególnie okrutne były „ćwiczenia" podczas porannych i południowych biegów na posiłki. Urozmaicano je wymyślnymi torturami. Podczas biegu padały rozkazy „padnij - powstań". Przy okazji esesmani nogami równali leżących w błocie. Więźniom kazano rozstawiać nogi i wówczas oprawcy kopali ich w podbrzusza.

Rytm życia wyznaczał regulamin, który sprawiał, że dzień był podobny do dnia w

Zabudowania obozu przejściowego w Działdowie

męce beznadziei, głodu i ciągłego lęku. O godzinie szóstej następowała wrzaskliwa pobudka, po niej raport i bieg półnagich więźniów przez podwórze do ubikacji, a następnie na śniadanie. Około godziny dwunastej był obiad, a o piętnastej znowu bieg do ustępów i sprawdzanie liczby więźniów. Karmiono ich wodnistą zupą, bez tłuszczu, z traw, koniczyn, lucerny i buraków pastewnych.

Wszystko to odbywało się w atmosferze okrucieństwa, strachu i poniżenia. Rzadko kiedy bez bicia gumowymi pejczami po głowie, plecach, rękach i gdzie popadło. Wydawanym komendom towarzyszyły przekleństwa esesmanów. Kopanie, bicie i znęcanie się było na porządku dziennym, a gimnastyka jaką kazano uprawiać więźniom, poza tym że była skrajnie wyczerpująca, poniżała także godność człowieka. Całogodzinne defilady nagich więźniów zacierały wstyd, następowała recydywa pierwotności, szczególnie u tych o słabszym charakterze. Esesmani wymyślali coraz to nowe kary dla tych, którzy odważyli się na wyprostowanie grzbietu przy znojnej pracy, nie tak uporządkowali barłóg, na którym spali lub przywłaszczyli sobie okruch znalezionego chleba, czy kawałek brukwi. Czekało ich bicie żelaznymi prętami, pozbawienie na kilka dni pożywienia, lub stanie do pasa w zimnej wodzie.

Wszechobecnej śmierci , którą odarto z przynależnego jej majestatu, służyły również warunki sanitarne obozu. Wszędzie panował brud. Ta sama wanienka służyła do roznoszenia kawy i zupy, jak też do mycia korytarzy i schodów. 0 wiele za mało w stosunku do liczby więźniów było misek. Jedzono z nich po kolei bez zmywania, co przyczyniało się do przenoszenia zarazków tyfusu. Myto się sporadycznie kosztem porcji wody przeznaczonej do picia. Ubrań nie prano. Na podłogach leżała nigdy nie zmieniana słoma. Na niej pełnej robactwa, w ubłoconych ubraniach od ciągłego „padnij - powstań", w nigdy nie zmienianej bieliźnie, niedomyci, skatowani i niedożywieni, spali i siedzieli więźniowie. Zabójcze warunki panowały także w tak zwanym „szpitalu" obozowym, znajdującym się w dawnej stajni koszarowej.

„Szpital" ten był parodią placówki opieki zdrowotnej. Nie było tam żadnych lekarstw, ani żadnej pomocy. Prawie nikt stamtąd nie wracał. Na cementowej posadzce, pokrytej błotem i nieczystościami, we własnym kale dogorywali chorzy. Konano nago i w ubraniu, w pojedynkę i setkami. W sumie przez działdowskie piekło przeszło ponad dwadzieścia tysięcy Polaków, z których prawie połowa znalazła tam śmierć.

Ludzie marli mordowani żelaznymi prętami, zaszczuci psami, od kuli w potylicę, zakatowani bykowcami, a także zamurowywani żywcem. Obóz karny w Działdowie kryje w sobie wiele niewyjaśnionych do dzisiaj tragicznych tajemnic. Jedną z nich jest zamurowanie żywcem siedmiu polskich księży, którzy, jak stwierdza naoczny świadek, były więzień działdowskiego obozu, pan Stanisław Eremus, zginęli tą straszliwą śmiercią w pierwszej połowie marca 1941 roku.

Analizując wszystkie dostępne dane duchownych więźniów z obozu w Działdowie można przypuszczać, że w tym czasie tą straszliwie męczeńską śmierć ponieśli księża:

1. Ks. Franciszek Giergielewicz aresztowany 19.II.1941 r., wg danych kartoteki ciechanowskiego gestapo miał umrzeć na tyfus w dniu 10.IX. 1941 roku
2. Ks. Aleksander Broszkiewicz
3. Ks. Leon Mossakowski
4. Ks. Julian Przygódzki
5. Ks. Antoni Walczak
6. Ks. Adam Zaleski
7. Ks. Julian Zalewski

(pozostali księża: brak oficjalnych danych o przyczynie i dacie śmierci.)

W swej relacji Stanisław Eremus podał, że wymienieni duchowni przed tą okrutną egzekucją byli torturowani. Twierdzenie swoje oparł na wyglądzie więźniów, których widział z bliska. Księży pędzono w kierunku szpitala obozowego, skąd nigdy nie wrócili. Nikt ich nie widział wśród chorych, co potwierdzili obozowi lekarze Polacy, nikt też nie widział ich zwłok, co z kolei potwierdzili więźniowie z komanda pogrzebowego.

Przed zajęciem Działdowa przez Rosjan w styczniu 1945 roku, niemiecka załoga Straflager Soldau wysadziła w powietrze kompleks zabudowań, gdzie mieścił się obozowy szpital. W ten sposób chciano prawdopodobnie zatrzeć ślady tej ponurej zbrodni. Ks. Michał Marian Grzybowski, autor „Martyrologii Duchowieństwa Diecezji Płockiej w latach 1939- 1945", w zakończeniu swojej publikacji tak scharakteryzował działdowski obóz zagłady: *„Największym obozem śmierci dla duchowieństwa płockiego był prymitywny, urągający wszelkim zasadom higieny, obóz w Działdowie. Epidemie, wyrafinowane i dokuczliwe „ćwiczenia", jakim poddawano więźniów, sprawiły, że śmiertelność wśród nich była wielka. Na działdowskim barłogu zmarł Ordynariusz Płocki, jego sufragan oraz 47-miu kapłanów i kleryk"*.

Uzupełniając należy dodać, że wszyscy kapłani poddawani byli wymyślnym torturom, jak chociażby arcybiskup Nowowiejski. Przymuszany biciem do sprofanowania krzyża, symbolu swej wiary, nie uczynił zadość oprawcom. Wybrał męczeńską śmierć. Przykładów takich w historii działdowskiego obozu było zapewne wiele i z dużym prawdopodobieństwem można je zwielokrotnić. Każdy z 50-ciu bestialsko zamordowanych tam duchownych zasłużył na najwyższy szacunek .

Każdy oddał życie za wartości, które niewątpliwie rozjuszały ich katów. Więźniowie, którzy przeżyli Straflager Soldau z szacunkiem i czcią wymieniają swych współwięźniów księży, którzy swym hartem ducha podtrzymywali słabszych i pomimo szykan, kiedy to było konieczne świadczyli posługi kapłańskie. Ich śmiertelne szczątki, kapłanów i wszystkich Polaków, którzy za polską sprawę umierali od kuli i bykowca germańskiego potwora, a także żywcem zamurowywani, na zawsze pozostały w bezimiennych mogiłach na skrwawionej polskiej ziemi. Jeśli zapomnimy uczyć naszą młodzież tej prawdy, jaką przekazała nam ponad tysiącletnia historia, że wszystkie narody są braćmi, ale nigdy Niemcy, staniemy się obojętni wobec milionów pomordowanych Polaków.

Zapominając o tym, zbezcześcimy pamięć naszych matek i sióstr, ojców i braci. Nie będziemy warci miana Polaka.

**Wiesław Wielopolski**
**dziennikarz niezależny**

Od Redakcji: Z uwagi na powyższe, zdumiewająca i bolesna to sprawa, że obecne kierownictwo Kościoła Katolickiego w Polsce dąży do zdominowanej przez Niemcy Unii Europejskiej.

WSPÓLNOTA
GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ
GAZETA BEZPŁATNA WSZYSTKO DLA POLSKI! ISSN 1508-3012

# To nie nasza wojna i nie w naszym imieniu

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

PNW - Międzynarodowego Stowarzyszenia Lekarzy Przeciwko Wojnie (laureat Pokojowej Nagrody Nobla) i wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Antywojennego red. Tadeusz Koziara-Martel. Obradom przewodniczył, stojący na czele Forum profesor Wolfgang Richter.

Wojna z Irakiem zdominowała zarówno obrady Prezydium Europejskiego Forum Pokoju, jak i dwudniową konferencję, zorganizowaną przez Czeską Organizację Pokoju. Poglądy wyrażane na gorąco w pierwszej dobie wojny były następujące:

Nie sprowokowana agresja amerykańsko-brytyjska na Irak stała się faktem, dokonana ona została wbrew woli Narodów Zjednoczonych. Wojna ma charakter prewencyjny, a w jej tle jawią się pola naftowe. Złudne okażą się nadzieje agresorów, że Irakijczycy „kupią" główną tezę propagandową Waszyngtonu, że będzie to wojna wyzwoleńcza dla ludności Iraku i zapewni temu krajowi wolność i demokrację. Raczej zmobilizuje ona naród do oporu przeciwko najeźdźcom. Nie sprawdzą się też oczekiwania na wojnę błyskawiczną. Wreszcie, lokalny w założeniu konflikt zbrojny może się rozprzestrzenić na inne państwa Bliskiego i Środkowego Wschodu. Zwracano przy tym uwagę, że niezależnie od oceny rządów Saddama Hussejna, Irak jest jedynym państwem, które w obliczu zagrożenia wojennego - wprawdzie z pewnymi oporami, ale jednak - realizowało rezolucje Rady Bezpieczeństwa, rozbrajając się. W tym czasie Stany Zjednoczone w przyśpieszonym tempie uzbrajały się w najnowocześniejszą technologię.

W licznych wystąpieniach uczestnicy Prezydium Forum, a następnie dyskutanci na Praskiej Konferencji Na Rzecz Pokoju I Bezpieczeństwa analizowali obecną sytuację na świecie i wysuwali konkretne propozycje na przyszłość. Droga do powszechnego pokoju prowadzi przez poszanowanie prawa międzynarodowego, suwerenności państw i poszanowanie Karty Narodów Zjednoczonych oraz globalne rozbrojenie, które objęłoby nie tylko Irak i inne mniejsze państwa, ale przede wszystkim USA. Należy dążyć do demilitaryzacji Kosmosu, do powstania stref pokoju w Europie, przeciwstawiać się hegemonizmowi „jastrzębi" amerykańskich, dążących do panowania nad światem i planom militaryzacji Unii Europejskiej. Postulowano też przebudowę NATO poprzez uczynienie z Sojuszu tylko organizacji europejskiej (bez USA!), a z Niemiec odezwały się nawet głosy żądające wystąpienia RFN z NATO, czy wręcz jego rozwiązania.

Obok delegatów państw zachodnich, jak na Schoenfeld z Wiednia, dużą aktywnością wykazali się przedstawiciele ruchów pokojowych w państwach słowiańskich; dr V.N. Romaszczenko z Ukrainy, prof. S. I. Kostjan z Białorusi, prof. M. N. Kuzniecow z Rosji, prof. Jole Stanišić z b. Jugosławii, dr St. Patejdl z Czech i inni, także - co warto podkreślić- delegaci niemieccy, a wśród nich sekretarz Europejskiego Forum Pokoju, kontradmirał Elmar Schmaehling.

Jako Polakowi było mi wstyd, kiedy słyszałem jak niemieccy działacze pokojowi (chociaż krytycznie odnosili się do niektórych aspektów działalności kanclerza Schroedera) deklarowali solidarność z anty-wojenną polityką swojego rządu. Myśmy jako delegaci polscy nie mogli, niestety, tego samego powiedzieć. Natomiast przedstawiliśmy zebranym w Pradze delegatom obszerną informację o stanie ruchu anty-wojennego w Polsce, o jego stosunkowo węższym, niż w innych państwach zasięgu, ale jednocześnie, że skupia on ludzi „ponad podziałami", o różnych poglądach politycznych, społecznych, religijnych i innych. Także o pogłębiającym się rozdźwięku pomiędzy społeczeństwem polskim, przeciwnym wojnie, a rządem i prezydentem popierającym bez zastrzeżeń amerykańską agresję na Irak.

Po ożywionej i wszechstronnej dyskusji uczestnicy Forum podjęli szereg uchwał. Do najważniejszych należy „Praska rezolucja o wstrzymaniu agresji przeciw Irakowi" oraz „Apel do deputowanych Parlamentu Europejskiego", także „Oświadczenie Prezydium Europejskiego Forum Pokoju w sprawie konfliktu na Bliskim Wschodzie". Wszystkie w istocie sprowadzają się do potępienia wojny jako metody rozstrzygania sporów międzypaństwowych, działań rządu USA destabilizujących układ stosunków międzynarodowych na świecie i minimalizacji roli ONZ i Rady Bezpieczeństwa. Kończą się one wezwaniem; „Europejskie Forum Pokoju stanowczo żąda od Stanów Zjednoczonych Ameryki i popierających je państw natychmiastowego przerwania działań wojennych i powrotu na drogę rokowań dyplomatycznych.

Tak więc z Pragi czeskiej rozległ się zdecydowany głos narodów Europy: TA WOJNA TO NIE NASZA WOJNA! NO! NOT IN OUR NAME! NO WAR ON IRAQ!

**Tadeusz Koziara-Martel**

PS „Europejskie Forum Pokoju" zostało całkowicie pominięte w oficjalnych środkach masowego przekazu. (red.)

Z listów do redakcji...

# Dlaczego jestem przeciw Unii Europejskiej?

Po pierwsze z powodów moralnych. Kraje UE prowadziły przez kilka wieków rozbój kolonialny na całym świecie. Podbiły i okradły całą Afrykę, większość Azji, Australię i obie Ameryki. Wyzysk kolonialny umożliwił kolonistom wszechstronny rozwój, a zatrzymał w rozwoju kraje podbite. Kraje UE, mają dzisiaj wspaniałą infrastrukturę, rozwinięty przemysł, rozwinięte rolnictwo, rozwiniętą administrację, stolice pełne pałaców i te pałace pełne skarbów z całego świata. Magazyny żywności są przepełnione, odczuwa się kłopotliwy nadmiar wszelkich produktów. Inaczej wygląda sytuacja w byłych koloniach. To prawda, że niektóre kraje po wyzwoleniu z wyzysku kolonialnego wspaniale się rozwinęły , posiadają nawet broń rakietową, jądrową, ale średnio na świecie około 10 milionów ludzi rocznie umiera z głodu. W byłych koloniach narastają żądania rewindykacyjne wobec UE, która jest postrzegana na szerokim świecie jako złodziejskie gniazdo. Na międzynarodowej konferencji w Johanesburgu pojawiło się żądanie odszkodowań za niewolnictwo.

Kolonizatorzy okradli Afrykę nie tylko z dóbr materialnych, ale zakuli w dyby 2 miliony murzynów i sprzedali jako bydło robocze. My Polacy mamy szczególne prawo o tym mówić, bo w Europie byliśmy jedynym narodem, który rozboju i eksploatacji kolonialnej doznawał niemal przez dwa wieki. W interesie UE leży otoczyć się krajami Europy środkowej, które dostarczą w miarę potrzeby „mięsa armatniego" do obrony UE. Jeżeli mamy wejść do UE, to najpierw koloniści ułożyć się muszą z krajami, które okradli.

Po drugie jestem przeciw wejściu Polski do UE przy obecnym stanie prawa niemieckiego i polskiego. Według konstytucji niemieckiej Rzesza niemiecka istnieje w granicach 1938 r. a więc obejmuje między innymi nasze Ziemie Odzyskane. Osiedleni na Ziemiach Odzyskanych żołnierze, którzy wyzwolili Polskę z pod okupacji niemieckiej, objęli gospodarstwa jako dzierżawę na 99 lat. W UE taka forma własności nie istnieje. Dzierżawcy tacy utracą swoje gospodarstwa na rzecz Niemców, posiadających notarialne akty własności.

Po trzecie jestem przeciw wstąpieniu do UE ze względu na rabunek polskiego majątku narodowego. UE przy pomocy kompradorskich rządów ustanowionych w Polsce po 1989r, przejęła większość polskiego majątku narodowego za jedną dziesiątą jego wartości. Grabież ta pozostanie nie naprawiona i bezkarna, jeśli wejdziemy do UE w obecnym stanie rzeczy .

Po czwarte jestem przeciw wstąpieniu do UE na wynegocjowanych warunkach. Zgodnie z tymi warunkami polskie rolnictwo nie otrzyma równoważnych opłat, co spowoduje jego upadek.

TYLKO OSIOŁ, ALBO ZDRAJCA MOŻE ZACHĘCAĆ DO WEJŚCIA POLSKI DO UE!!

WSPÓLNOTA
GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ
GAZETA BAZPŁATNA WSZYSTKO DLA POLSKI! ISSN 1508-3012



# UNIA EUROPEJSKA A MŁODZIEŻ POLSKA

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

stoczni ani na zasiłki dla bezrobotnych ani na opiekę zdrowotną dla obywateli. W ramach programu "Moja szkoła w Unii Europejskiej" Centrum Edukacji Obywatelskiej we współpracy z samorządami terytorialnymi przeprowadza "warsztaty" dla nauczycieli. Ich celem jest przygotowanie nauczycieli gimnazjów i liceów do realizacji zajęć o tematyce europejskiej oraz organizacji w szkołach młodzieżowego głosowania w sprawie przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej. Do organizatorów programu "Moja Szkoła w Unii Europejskiej" należy także "Gazeta Wyborcza" Adama Michnika. Program ten ma się zakończyć ogólnopolskim młodzieżowym głosowaniem i doprowadzić indoktrynowaną młodzież i dzieci do przekonania członków ich rodzin, żeby wzięli udział w unijnym referendum dla dorosłych obywateli.

Wielu nauczycieli a nawet niektórzy dyrektorzy szkół są niechętni tej propagandowej sieczce ale ze strachu przed zwolnieniem z pracy milczą i jak za stalinizmu pokornie realizują te nakazy z kuratoriów. Buntujący się rodzice otrzymują wykrętne odpowiedzi dyrektorów szkół, że "tak jest wszędzie". O rzetelnej informacji w szkołach na temat Unii Europejskiej i zagrożeniach z nią związanych i dopuszczeniu do głosu eurosceptyków nie ma nawet mowy, podobnie jak w środkach masowego przekazu opanowanych przez SLD, UP i UW oraz prywatnych zagranicznych właścicieli (głównie Niemców). O tym, że referendum unijne ma rozstrzygnąć pytanie czy Polska ma trwać, czy też ma Jej nie być, ani słowa w szkołach. Ani o traktacie stowarzyszeniowym, który od początków lat dziewięćdziesiątych używany jest jako instrument nacisku międzynarodowych koncernów i rządów zachodnich na kolejne rządy w Polsce dla wymuszania praktycznie bezcłowego importu towarów z Zachodu, realizowania ograniczeń w wydobyciu węgla, produkcji statków i produkcji rolnej.

W tej sytuacji bardzo cieszy fakt, że nie cała młodzież ulega tej perfidnej propagandzie unijnej i podobnie jak wielu studentów i licealistów, którzy protestują na ulicach miast przeciwko bezprawnej i zbrodniczej agresji USA i W. Brytanii (inspirowanej przez koła syjonistyczne w Ameryce i w Izraelu), na Irak młodzież potrafi też powiedzieć NIE Unii Europejskiej. W Gdyni, w sobotę 22 marca odbyła się w centrum miasta antyunijna manifestacja zorganizowana przez Ligę Polskich Rodzin i Młodzież Wszechpolską. W manifestacji tej wzięli udział także młodzi członkowie Nowej Lewicy oraz Polskiej Wspólnoty Narodowej. Manifestanci przeszli około dwa kilometry główną ulicą Gdyni – Świętojańską (z miejsca zbiorki przy ulicy Portowej, Świętojańską do Pomnika Poległych Stoczniowców). Wznosili też okrzyki transmitowane przez głośnik: Precz z Unią Europejską, Tylko zdrajcy są za Unią, Z Polakami - Chodźcie Z Nami. Inne hasło to: Unia Europejska –banda złodziejska! Niektórzy przechodnie przyłączali się do manifestujących. W manifestacji wzięło udział ok. 120 osób. Lokalna Telewizja – kanał 3, jak również ogólnopolskie kanały 1 i 2 całkowicie przemilczały manifestację. Wspomniał o niej tylko wydawany przez Niemców Dziennik Bałtycki, podając trzykrotnie zaniżoną liczbę manifestantów obok zdjęcia paru emerytów z LPR aby zatuszować znaczny udział młodzieży.

Zygmunt K. Kuligowski

# Przyjaciele, Bracia!

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 2

Zaproponowano nam, abyśmy wyrzekli się dumy, abyśmy wyrzekli się swojej tożsamości i udzielili legalizacji związkowi byłych kolonialnych metropolii na kontynuowanie neokolonialnego panowania, wyzysku i deptania wolności, praw i kultur narodów całego świata.

Dopóki Zachód nie zrezygnuje z tej haniebnej i bez perspektywy drogi, wymóg naszej dumy i honoru nie pozwala nam wkroczyć z nim na wspólną drogę.

Naszą przyszłością jest słowiańska cywilizacja na drodze pokojowego rozwoju we wspólnocie innych wielkich kultur i wolnych narodów świata, a nie utrata honoru i historyczna hańba pod totalitaryzmem jednego światowego żandarma, z którym mielibyśmy iść razem, ręka w rękę. Nie wstąpię do Unii Europejskiej!

**Doktor prawa**
**Josef Mráček**

Referat na międzynarodową konferencję
**Polska, Czechy, Słowacja, Serbowie Łużyccy**
**możliwości i perspektywy współpracy i rozwoju**
Warszawa, 30 listopada – 1 grudnia 2002 roku

# Szanowni Przyjaciele!

Już na ostatnim słowiańskim kongresie w Moskwie wyrażano pragnienie, aby częściej się spotykać, nawzajem informować o swojej pracy, wymieniać doświadczenia i wytyczać sobie najpilniejsze zadania. Pomysł ten spotkał się z naszym uznaniem i jesteśmy zadowoleni, że doszło do spotkania przedstawicieli Słowian Zachodnich w Warszawie, za co jesteśmy wdzięczni naszym przyjaciołom Bolesławowi Tejkowskiemu i Barbarze Krygier.

Nasza wspólna narada jest bardzo konieczna szczególnie przed wstąpieniem naszych krajów do Unii Europejskiej i ze względu na nasilający się atak tych kół w Niemczech i Austrii, które – jak przewidywał prezydent Benesz – przeszły od oczyszczania pola do ataku i to przy skutecznej pomocy współczesnych kolaborantów jak u nas V. Havel, Peter Pithard i Ruml oraz sprzedajnych dziennikarzy. Zaciemnia się przeszłość, krwawe działania gestapowców i esesmanów na naszych terytoriach, usuwa się pomniki, pamiątkowe tablice, zmienia się nazwy ulic, propaguje faszystowską literaturę, wymyśla się różne nieprawdziwe wydarzenia, na przykład jakoby Czesi i Słowacy byli największymi winowajcami w ostatniej wojnie. To wszystko robi się dlatego, aby można było żądać od Czechów "gestu", którego domagali się najpierw Austriacy, Niemcy, a teraz również przedstawiciele Unii Europejskiej.

Gest został już zrobiony w Czesko-Niemieckiej Deklaracji, więc czego chcą? Żeby upaść przed nimi na kolana?

W Deklaracji mówi się, że nie będziemy wracać do przeszłości, zapewniał nas o tym także pan prezydent Havel. A jaka jest dziś rzeczywistość? Dokąd doszliśmy, skoro Deklarację Berlińską, a praktycznie Układ Poczdamski ocenia dziś Unia Europejska, w której znajdują się pokonane w drugiej wojnie światowej państwa, a w dodatku kiedy dziś Austria i Niemcy wielkodusznie przegłosowali, że Deklaracja Berlińska nie jest przeszkodą dla wstąpienia do Unii Europejskiej. Nikt nie powiedział, że nie, ale wcale nie zagwarantował, że tak będzie i po wstąpieniu do Unii Europejskiej. Bądźmy pewni, że Sudeckoniemieckie Ziomkostwo nie zatrzyma się przed niczym i nikim, a będzie domagać się w grupach i osobno prawa do ojczyzny i swoich majątków i dochodzić tych praw w swoich europejskich sądach.

Z pewnością pamiętamy o zakotwiczonym w Niemieckiej Konstytucji zakazie występowania niemieckiej armii poza granicami kraju. Sąd Najwyższy Niemiec odwołał ten zakaz i niemieccy żołnierze za 10 tysięcy marek z uśmiechem na ustach bohatersko bombardowali spokojne miasta Jugosławii, szpitale itp. Szkoda, że w Niemczech istnieją koła, w których nie wygasła idea Drang nach Osten, w dalszym ciągu starają się one o zwiększenie wpływów i hegemonii. Przecież już w latach pięćdziesiątych, kie-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 7

WSPÓLNOTA
GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ
GAZETA BAZPŁATNA WSZYSTKO DLA POLSKI! ISSN 1508-3012

# PRZEGLĄD WYDARZEŃ

## *Komentarze redakcji zaznaczono kursywą*

**02.04.2003**

Gazeta Giełdy "Parkiet" wyliczyła, że w latach 2004 – 2006 wydatki Polski związane z ewentualnym przystąpieniem do UE wyniosą 72 miliardy złotych. Aby móc skorzystać z środków UE, zapisanych w traktatach potrzeba 41 miliardów zł, z czego 22,5 miliardów zł będzie pochodzić z budżetu, 13,8 miliarda zł z budżetu samorządów, a 4,5 miliarda z budżetu innych instytucji. Do tego należy dodać jeszcze 31 miliarda złotych składek członkowskich.

**05.04.2003**

Waldemar Gontarski, dyrektor Centrum Ekspertyz Prawnych przy Europejskiej Wyższej Szkole Prawa i Administracji w Warszawie zgłosił szereg zastrzeżeń do projektu Traktatu Akcesyjnego. Dotyczą one artykułu 23 Traktatu w brzmieniu „Rada UE, stanowiąc jednomyślnie na wniosek Komisji i po konsultacji z Parlamentem Europejskim, może dokonać takich dostosowań do postanowień Traktatu związanych ze wspólną polityką rolną, jakie mogą okazać się niezbędne w wyniku zmiany regulacji wspólnotowych. Takie dostosowania mogą być dokonane przed dniem przystąpienia", co umożliwia jednostronną zmianę postanowień dotyczących rolnictwa przez Unię Europejską bez renegocjacji z krajami kandydującymi. Poważne obawy budzi również zapis, że „w żadnym wypadku obywatele państw członkowskich lub osoby prawne utworzone na mocy przepisów innego państwa członkowskiego, nie mogą być traktowani w sposób mniej korzystny, w zakresie nabywania gruntów rolnych i leśnych, niż w dniu podpisania Traktatu Akcesyjnego" .

**08.04.2003**

Węgierska policja skonfiskowała znaczną ilość antyunijnych plakatów należących do "Ruchu na Rzecz Wolnych Węgier ("Szabad Magyarországért Mozgalom"). Plakat zawierał obok symbolu UE symbole totalitarnych ustrojów minionego stulecia: swastykę i czerwoną gwiazdę oraz hasło "Tym razem możesz powiedzieć NIE". Policja oprócz przeszukania biura Ruchu również aresztowała jej lidera. Zdjęcie za: Inne Strony Integracji http://www.inne-strony.pl/?isi=xi934

Węgierski plakat "Tym razem możesz powiedzieć NIE"

**10.04.2003**

W projekcie ustawy dotyczącej wprowadzenia znakowania zwierząt przyznano specjalne uprawnienia Związkowi Hodowców Koni (prezes Roman Jagieliński), który z mocy ustawy uzyskał prawo do znakowania i wydania dokumentów "unijnych" dla koni. W przypadku innych zwierząt Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dopiero wyłoni firmę lub osoby świadczące takie usługi w drodze przetargu. Dzięki takiemu zapisowi ustawy Związek Hodowców Koni uzyska około 30 milionów złotych dodatkowych przychodów. Dziennikarze w środkach masowego przekazu spekulują, że taki zapis w ustawie stanowi wyraz wdzięczności za poparcie mniejszościowego rządu SLD/UP przez Stronnictwo Ludowo – Demokratyczne Romana Jagielińskiego.

■ Premier Leszek Miller występując w Programie Pierwszym Polskiego Radia (audycja "Gość Jedynki) powiedział, że "nie jest ważne, czy koalicja znajdzie w Iraku broń masowego rażenia", której zniszczenie było pretekstem do inwazji.

■ Ujawniono wyniki kontroli NIK w Fundacji "Polsko – Niemieckie Pojednanie", wypłacającej odszkodowania dla byłych pracowników przymusowych. NIK zarzucił władzom fundacji niezgodne z prawem przyznanie 362 tysięcy złotych dodatkowych premii kwartalnych. Premię otrzymali: Bartosz Jałowiecki, Jacek Pająk, Jan Parys, Andrzej Tłomacki i Jacek Turczyński. Szczególnie głośno przeciw zamiarom odebrania premii protestował polityk prawicowy i *"działacz społeczny"* Jan Parys. Trwają starania prawne dotyczące zwrotu "premii".

**11.04.2003**

dr Rudolf Jaworek (Towarzystwo Przyjaźni Polsko – Czesko – Słowackiej) wygłosił na terenie Uniwersytetu Warszawskiego wykład o współpracy Polski, Czech i Słowacji m.in. w kontekście nachalnej propagandy prounijnej, która fałszywie przedstawi w istocie groźne ekonomiczne i polityczne skutki włączenia do UE.

■ Okupacyjne wojska amerykańskie w Iraku zniszczyły pojazdami wojskowymi bramę do Muzeum Narodowego w Bagdadzie i zachęcały Irakijczyków do rabunku bezcennych dzieł kultury m.in. sumeryjskiej, asyryjskiej nawet tych z przed 3 – 4 tysięcy lat. Organizacja ONZ do spraw ochrony zabytków kultury (UNESCO) skierowała apel do władz okupacyjnych, służb granicznych, policji i handlarzy dziełami sztuki, by zapobiegli kradzieżom, przemytowi i sprzedaży skradzionych dóbr kultury z Iraku. Również swój apel wystosował sekretarz generalny ONZ Kofi Annan, który zwrócił się do sił koalicyjnych, by wzięły pod szczególną opiekę irackie obiekty kultu religijnego, muzea i inne instytucje kultury, celem uniknięcia dalszych strat. *Na mocy Konwencji Genewskich dotyczących zwyczajów wojennych wojska okupacyjne mają zapewnić ochronę m.in. jednostek administracji, dóbr kultury, szpitali i obiektów kultu religijnego.*

**12.04.2003**

Ujawniono, że w Zarządzie Domów Komunalnych w Warszawie członkowie Zarządu wzajemnie przyznali sobie 820 tysięcy złotych premii. Przyznanie premii nastąpiło bez powiadomienia i zgody jednostki nadrzędnej tj. Dzielnicy Warszawa – Śródmieście.

■ W prareferendum zorganizowanym dla uczniów pełnoletnich w ponadgimnazjalnych szkołach miasta i powiatu Radzyń Podlaski 40% uczniów opowiedziało się za włączeniem Polski do UE, a 57% było przeciw. Frekwencja wynosiła 62%. W szkołach były przeprowadzane lekcje o Unii Europejskiej oraz działały "Kluby Europejskie". W podobnym referendum, przeprowadzonym w Zespole Szkół Ekonomicznych w Kaliszu, gdzie również działał "Klub Europejski" oddano 152 za włączeniem Polski do UE i 154 przeciw.

■ Do Polski masowo przyleciały bociany. Opóźnienie w przylotach wynikało z faktu, że trasa przelotu biegnie przez tereny Iraku, gdzie trwały intensywne działania wojenne, które najwyraźniej dezorientowały ptaki.

## POWTÓRKA Z HISTORII

NA MYŚLI ZASTAWIAJĄ SIDŁA.
MÓWIĄ; „NIE MA INNEGO WYJŚCIA,
SPRZECIW GWAŁTEM NALEŻY ODCISKAĆ,
KTO NIE JEST RAZEM Z NAMI,
TEN - PRZECIWKO NAM!

STWARZAJĄ ŚWIAT, W KTÓRYM
PIENIĄDZ ZAMIENIA SIĘ W BOGA.
ZBIJAJĄ SWOJE FORTUNY,
GDY INNI CIERPIĄ Z GŁODU.
HANDLUJĄ ZAUFANIEM
ABY ZAŁATWIĆ SWOJE,
A PODAJĄ SIĘ
ZA PRZYWÓDCÓW.

NARZUCILI WSZYSTKIM SWE REGUŁY GRY:
WYGRYWA TEN, CO MA DOJŚCIA,
KTO SPOZA UKŁADU - PŁACI.
TAK WYGLĄDA ICH WOLNY RYNEK,
SPRAWIEDLIWOŚĆ, DEMOKRACJA.
UŚMIECHNIĘCI MÓWIĄ W MEDIACH,
ŻE W RĘKAWACH JESZCZE MAJĄ
CIEKAWSZE POMYSŁY.

SAMI SOBIE GOTUJĄ LOS.
SAMI SOBIE SZYKUJĄ STOS.
POWSTRZYMAĆ NIE MOŻNA PŁOMIENI,
GDY PALI SIĘ BUSZ.

BARBARA KOŁODZIEJ

WSPÓLNOTA
GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ
GAZETA BAZPŁATNA WSZYSTKO DLA POLSKI! ISSN 1508-3012



Referat na międzynarodową konferencję
**Polska, Czechy, Słowacja, Serbowie Łużyccy**
**możliwości i perspektywy współpracy i rozwoju**
Warszawa, 30 listopada – 1 grudnia 2002 roku

# Szanowni Przyjaciele!

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 5

dy ekstremistyczne koła w Niemczech domagały się powrotu Sudetów i polskich ziem zachodnich, już wtedy kanclerz Adenauer powiedział, że Niemcy nie potrzebują Sudetów, ani polskiego terytorium, ale muszą zdobyć polityczny i ekonomiczny wpływ w całej Czechosłowacji i w całej Polsce. Pamiętajmy o tym!!

Tym haniebnym żądaniom możemy skutecznie stawić czoło przez utworzenie – na początek – nieformalnego związku Polski, Czeskiej oraz Słowackiej Republiki z jego 55 milionami obywateli.

Rezultat naszych obrad miałby dlatego wpłynąć na żądanie, aby nasze rządy i parlamenty – tych trzech krajów: Polski, Republiki Czeskiej i Republiki Słowackiej – wydały takie zarządzenia, że ani sądy, ani żadne inne organy w tym korupcyjnym środowisku nie będą przyjmować, ani roztrząsać żadnej prośby czy zażalenia i nie będą dopuszczalne żadne wyjątki, które są w sprzeczności z Berlińską Deklaracją i z końcowymi wnioskami Układu Poczdamskiego. Kiedy tylko zezwolono by na jakieś wyjątki, wtedy wszystko to runęłoby jak mur, z którego wyjęto kilka cegieł!! Dlatego uwaga!! O jakichkolwiek zmianach, ustępstwach i wyjątkach w Układzie Poczdamskim mogą decydować - jedynie i wyłącznie – zwycięskie mocarstwa i nikt inny. Utworzenie związku i wspólne działanie Polski, Czeskiej i Słowackiej Republiki chyba nigdy w historii nie było tak aktualne i tak konieczne jak teraz przed, ale i po wstąpieniu tych krajów do Unii Europejskiej.

Rozszerzenie naszej członkowskiej bazy jest jednym z podstawowych zadań, które stoją przed nami. My w Pradze wciąż się zajmujemy tym problemem i trzeba powiedzieć, że także dzięki zasłudze dra Císařa, któremu to zadanie zostało zlecone, odnotowujemy dobre wyniki. Z tym wiąże się też zakładanie dwustronnych komitetów – na przykład: czesko-polskiego, czesko-białoruskiego itp., co automatycznie poszerza szeregi działaczy. Czy jest możliwe pozyskać dla naszych szeregów wszystkich? (Jerewań).

Poszerzenie naszej członkowskiej bazy jest bardzo ważną sprawą, zwłaszcza teraz po obradach NATO w Pradze, gdzie doszło do

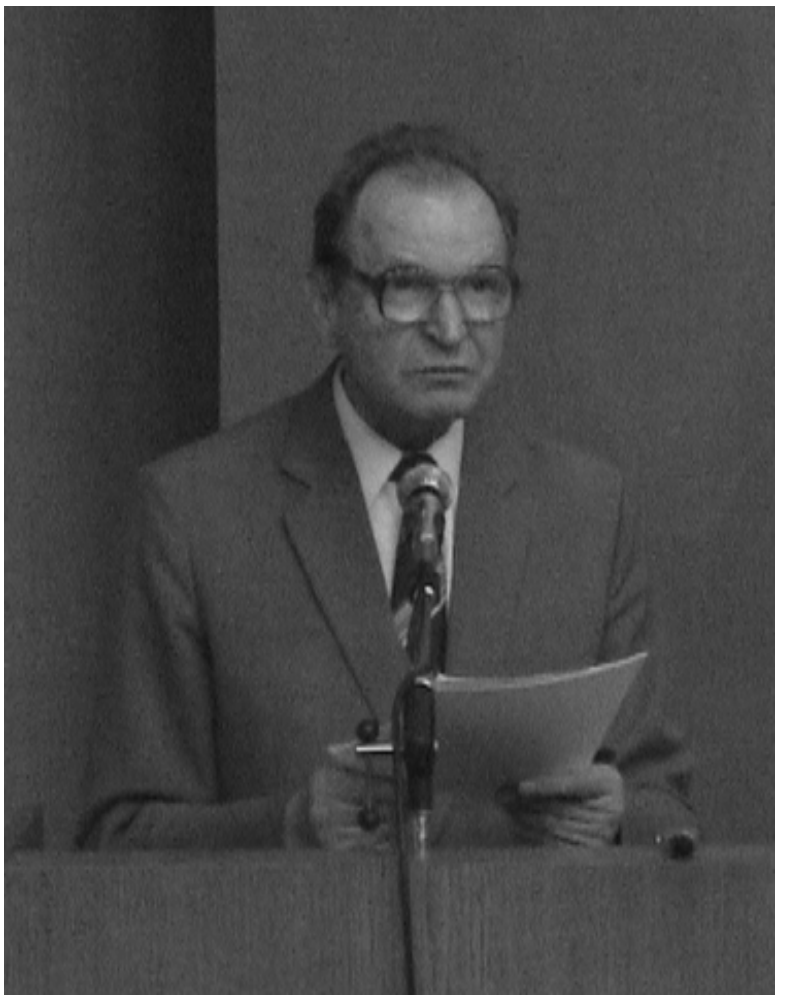

Jozef Nálepka (Czechy)

zwiększenia jego szeregów – a położenie geograficzne nowych podmiotów jest podobne do sytuacji sprzed 22 czerwca 1941 – lecz z Rosji zrezygnowano.

Tylko trzeba uważać, aby uśmiechy USA nie ułatwiły wbicia sztyletu w plecy! Niektórzy politolodzy sygnalizują nawet, że przyjazne gesty USA wobec Rosji zmierzają do tego, aby w przyszłości Rosja mogła wraz z nimi walczyć przeciw Chinom. Miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie! Dick Cheney powiedział, że USA są gotowe do walki z wszystkimi państwami, gdzie są terroryści, albo popierają terroryzm. Takich państw jest 60, a wśród nich na pewno znajdzie się kolejne państwo słowiańskie – Białoruś. Dlatego na pewno będzie słuszne, abyśmy do naszych głównych celów – jak poszerzanie przyjaźni między Słowianami – dołączyli też walkę o pokój i odsłonili w naszym ruchu agresywne cele jastrzębiów z Waszyngtonu i ich proroków.

Przeciwko terrorystom nie walczy się czołgami i samolotami, ani tworzeniem jednostek szybkiego reagowania, ale poprzez usuwanie przyczyn terroryzmu, takich jak nie ingerowanie USA w wewnętrzne sprawy państw (Iran, Nikaragua, Jugosławia, Kuba, Białoruś, Panama, Gwatemala itp.) /CIA/, zakończenie okupacji Palestyny, zaprzestanie rabunku surowców w państwach afrykańskich i azjatyckich itp.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaraz na początku swojej działalności utworzyło niektóre komisje, między innymi komisję ekonomiczną i kultury. Wydaje się, że nasz zamysł nie został zrealizowany i dlatego trzeba by do niego wrócić i utworzyć nowe komisje ekonomiczne w państwach narodowych i również przy MSW, które zaczęłyby pracować efektywnie. Przy wykonywaniu tego zadania może pomóc także przyjaźń między miastami i krajami. Tej sprawie poświęca się nasz komitet. Chciałby inicjować kolejne przyjaźnie i włączyć je w poszerzanie wymiany towarowej i w ogóle gospodarczej współpracy. Pierwszym pewnym pozytywnym sygnałem jest wiadomość, że w mieście Berno, które zawarło przyjaźń z Woroneżem, delegaci regionu woroneskiego pertraktowali z południowomorawskimi przedsiębiorcami o swoich potrzebach przy okrągłym stole w Handlowej i Gospodarczej Izbie tego miasta. To jest jedna z dróg do pogłębienia gospodarczej współpracy między krajami słowiańskimi, jak to było w przeszłości.

Gdański arcybiskup Tadeusz Gocłowski głosił wprawdzie, że jeśli komuś się wydaje, iż w komuniźmie żyło mu się lepiej, dopuszcza się grzechu i powinien się z tego wyspowiadać. My się nie wybieramy do spowiedzi, ale odwrotnie, chcemy jeszcze więcej "grzeszyć" i poszerzać wzajemnie korzystną współpracę gospodarczą, jak to było w RWPG. Wielka wymiana towarowa żywiołowo rozwija się między Słowacją i Polską, a nie inaczej dzieje się także w Czechach. Poszerzanie ekonomicznej współpracy powinno być jednym z priorytetów w naszym słowiańskim ruchu. Zastanawiajmy się i podejmujmy konkretne kroki w kierunku powiększenia gospodarczej współpracy między Polską, Republiką Czeską, Słowacją, Rosją, Białorusią i pozostałymi krajami słowiańskimi.

Na pewno wszyscy jesteśmy świadkami totalnej blokady informacyjnej w naszych krajach. Tym większą odczuwamy radość, że nasza skromna gazeta "Słowiańska Przyjaźń", dzięki obecnemu tutaj redaktorowi naczelnemu Z. Hořeníemu, wciąż ulepsza swój poziom i powoli zwiększa nakład. Zaczyna informować o życiu w krajach słowiańskich, z czego czytelnicy są bardzo zadowoleni. Z pewnością byłoby korzystne, gdyby redaktorzy naczelni słowiańskich gazet mogli się spotykać, bądź w ramach stałej komisji, bądź przynajmniej w miarę potrzeb. /Pieniądze/.

Jesteśmy zainteresowani tym, aby w istotny sposób poprawiła się wzajemna informacja o życiu i problemach, ale również o jasnych stronach życia ludzi i organizacji w krajach słowiańskich.

Podczas dzisiejszego zebrania z pewnością dowiemy się wiele nowego i pobudzającego dla naszej pracy i naszego dalszego rozwoju.

Na zakończenie chciałbym zalecić:

1. O ile byłoby to możliwe – a potrafimy to – powiedzieć już dziś, jakie kroki i środki podejmiemy w naszych krajach przeciwko wstąpieniu Polski, Republiki Czeskiej i Słowacji do Unii Europejskiej.
2. Opracować dokument adresowany do rządów i parlamentów trzech krajów: Polski, Republiki Czeskiej i Słowacji z żądaniem, aby przyjęli pojedynczo i zbiorowo takie zasady i takie dokumenty zgodnie z wnioskami Konferencji Poczdamskiej i wydali takie zarządzenia, które zabraniałyby i uniemożliwiały zwrot majątków Niemcom Sudeckim, którzy zostali wysiedleni po drugiej wojnie światowej na podstawie decyzji zwycięskich mocarstw w Poczdamie.

Tylko w trwałym związku i braterskiej współpracy oraz we wspólnym rozwoju Polski, Republiki Czeskiej i Słowacji, stworzymy silną zaporę przeciwko nowoczesnym germanizacyjnym dążeniom w naszych krajach, aby nie spotkał nas los Serbów Łużyckich.

Życzę wielu zbiorowych osiągnięć w naszej pracy dla dobra naszych słowiańskich narodów.

**Sekretarz**
**Międzynarodowego**
**Komitetu Słowiańskiego**
**Jozef Nálepka**

WSPÓLNOTA
GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ
GAZETA BAZPŁATNA WSZYSTKO DLA POLSKI! ISSN 1508-3012

# ŻĄDAMY ZAPRZESTANIA AGRESJI NA IRAK

Polska Wspólnota Narodowa i Polski Komitet Słowiański oraz liczni sympatycy polskiego ruchu narodowego i słowiańskiego żądają natychmiastowego zaprzestania terrorystycznej agresji USA, Wielkiej Brytanii, Australii i Polski na Irak oraz wycofania z jego terytorium wszystkich wojsk agresora. Tak myśli i tego żąda ponad 75% Polaków.

Ludobójcza agresja na Irak jest pogwałceniem prawa międzynarodowego i podstawowych zasad moralnych. Jest kolejnym etapem bezprawnego i wymierzonego przeciwko całej Ludzkości dążenia USA do panowania nad Światem przez zawłaszczenie irackich złóż ropy naftowej oraz osłabienie i zniewolenie Narodu Irackiego. Dlatego wojska amerykańskie, brytyjskie, australijskie i polskie dopuszczają się haniebnych zbrodni, mordując celowo cywilną ludność iracką wraz z kobietami i dziećmi, skazując na śmierć głodową ludzi ocalałych z bestialskich bombardowań.

Amerykańsko-brytyjsko-australijsko-polską agresję na Irak i popełniane tam zbrodnie potępia ponad 80% ludności niemal wszystkich Krajów Świata, potępiają władze większości Państw, potępia ONZ i jego Rada Bezpieczeństwa, potępiają również miliony uczciwych Amerykanów, Brytyjczyków i Australijczyków, którzy manifestują swój sprzeciw wobec zbrodniczych decyzji swoich rządów okłamujących przy tym własną i światową opinię publiczną.

Większość Polaków nie tylko potępia agresję na Irak, ale z oburzeniem przeciwstawia się wojennym harcom zamerykanizowanej władzy w Polsce, która wysługuje się rządowi USA i zaprzepaszcza narodowe interesy Polski, okrywa hańbą Wojsko Polskie przez udział zwyrodniałej jednostki Grom w mordowaniu Irakijczyków broniących bohatersko swojego napadniętego Kraju. Ta sama władza w Polsce pozwoliła na pokojowy zabór przez USA i Unię Europejską większości polskiej gospodarki, a teraz udziałem w zbrodniczej wojnie z Irakiem pomaga w rabowaniu przez USA irackiego majątku narodowego.

Nie tolerujmy dłużej takiej antypolskiej władzy, która zaprzedaje Polskę wrogiej nam Unii Europejskiej i niszczącemu nas sojuszowi z NATO i USA oraz zmusza Polaków do udziału w agresji na Irak. Spowodować odejście tej gnębiącej Polaków władzy można tylko przez odrzucenie w referendum integracji Polski z Unią Europejską. NIE dla Unii Europejskiej to jednocześnie NIE dla obecnej władzy w Polsce.

Potrzeba nam polskiej władzy narodowej, która zapewni Polsce samodzielność i niepodległość, a Polakom należny dobrobyt przez zahamowanie wyprzedaży polskiego majątku narodowego, wzrost produkcji i rozwijanie najkorzystniejszej współpracy z Czechami i Słowacją oraz z Rosją i pozostałymi Państwami Słowiańskimi.

Potrzeba nam takiej władzy i takiej Polski, która przeciwstawi się amerykańsko-unijnemu globalizmowi niszczącemu Narody i ludzi pracy, Polski przyjaznej wszystkim Państwom Słowiańskim i innym narodowym Państwom Europy i Świata.

**POLSKA WSPÓLNOTA NARODOWA**
**POLSKI KOMITET SŁOWIAŃSKI**
**PRZEWODNICZĄCY**
**BOLESŁAW TEJKOWSKI**

Warszawa, 31 marca 2003 roku

WSPÓLNOTA
GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ

**Gazeta Polskiej Wspólnoty Narodowej.**

**Redaguje zespół. Redaktor naczelny:** Barbara Krygier. **Rada programowa:** dr Marek Głogoczowski, prof. dr hab. Adam J. Karpiński, Barbara Krygier, prof. dr hab. Tadeusz Kwiatkowski, prof. dr hab. Krzysztof R. Mazurski, dr Stanisława Stachnik - Czajkowska, Bolesław Tejkowski, dr Jerzy Wieluński.
**Ukazuje się co miesiąc.**

**Adres redakcji:** 00-682 Warszawa, ul. Hoża 62/1, tel. (22) 621-55-71, (22) 625-41-70.

**Internet:**
http://www.pwn.waw.pl, pwn@pwn.waw.pl

**Wydawca:** Polska Wspólnota Narodowa, 00-682 Warszawa, ul. Hoża 62/1.

**Konto bankowe:** Polska Wspólnota Narodowa, PKO BP S.A. O/ Warszawa nr 83 10201013 122670132
**Druk:** POLSKAPRESSE, Kraków, ul. Nowohucka 50.

*Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, jak również zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian redakcyjnych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada i publikuje je na wyłączną odpowiedzialność ogłoszeniodawcy.*

**Gazeta jest bezpłatna.**
**Osoby mogące pomóc w rozwoju naszej gazety proszone są o wpłaty i darowizny na konto Polskiej Wspólnoty Narodowej.**